

Niebo i edukacja (w wieczności)

Część I: Przegląd

Większość ludzi nie uświadamia sobie dziwnej apatii, jaka cechuje ich życie. Każdego dnia mamy do zrealizowania kilkanaście celów, od prostych powszednich obowiązków, po dotrzymanie terminów w szkole czy pracy. Jesteśmy zajęci tymi krótkoterminowymi celami i czynnościami niezbędnymi do ich zrealizowania. Ale kiedy przychodzi do identyfikacji życiowego celu i środków potrzebnych do jego osiągnięcia, zamierzamy osłupiali jak przysłowiowy jeleń w światłach samochodu. Co sprawia, że ludzie martwią się losem swoich ulubionych drużyn sportowych, ale okazują obojętność i apatię wobec wiecznego losu swojego i swoich bliskich? Jezus, pragnąc przełamać tę apatię, mówi: „Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?” (Mk 8,36).

Ci, którzy zdecydowali nie poświęcać swojego wiecznego przeznaczenia dla doczesnych zysków, nie będą zawiedzeni. Nasze przyszłe życie będzie błogosławione obecnością Boga (Ap 21,3), a wszystkie nasze fizyczne i duchowe potrzeby będą zaspokojone (Ap 7,16-17). Ponieważ Jezus będąc na ziemi zainwestował czas, by uczyć nas o Bogu i Jego drodze, możemy być pewni, że edukacja będzie trwała wiecznie. Nie będzie w niej rozczarowań, nudy ani apatii. Nie będziemy też bezcielesnymi duchami unoszącymi się jak mgła i trącającymi wymaginowane harfy. O nie! „A płynące lata wieczności będą odsłaniać coraz wspanialsze prawdy o Bogu i o Chrystusie. (...) Im więcej ludzie będą dowiadywali się o Bogu, tym bardziej będą podziwiali Jego charakter” (Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, wyd. 20, s. 407).

Część II: Komentarz

Pismo Święte

Chwała czekająca odkupionych z ziemi przekracza ludzkie wyobrażenia. Po pierwsze, życie wieczne będzie wolne od wszelkiego bólu - nie będzie płaczu, smutku ani śmierci (Ap 21,4). W przyszłości nie będzie źródeł smutku, gdyż ten, który zasiada na tronie, mówi: „Oto wszystko nowym czynię” (Ap 21,5). Grzech jest przyczyną cierpienia, a przyszła egzystencja będzie od niego zupełnie wolna (Ap 21,8). Po drugie, wszystkie nasze cierpienia z przeszłości stracą swoją moc, gdyż Bóg „otrze wszelką łzę z oczu ich” (Ap 21,4). Będziemy „rodem królewskim, kapłanami Boga” (Ap 1,6) mającymi niezasłużony i niepojęty przywilej zasiadania z Nim na Jego tronie (Ap 3,21). Możemy sobie jedynie wyobrazić niepojęty ogrom czci i chwały płynącej spontanicznie z serc przepelnionych wdzięcznością za to, czego Bóg i Baranek dokonali dla nas. Czy wyobrażasz sobie, jak to będzie, przyłączyć się do dwudziestu czterech starców i położyć korony pod Jego stopy (Ap 4,10)? Czy słowa mogą właściwie opisać taką scenę?

Nieskończone bogactwo poznania Boga

Jakkolwiek dobrze to brzmi, co będzie nam wypełniać czas w wieczności? Jako ograniczeni ludzie mamy problem z pojęciem wieczności. Nasze obecne doświadczenie wskazuje, że nawet największa ekscytacja i zaciekawienie z czasem przemijają.

Powodem, dla którego nowa ziemia i nowe niebo nigdy się nam nie znudzą, będzie to, że choć „wszelkie przyjemności mają ograniczony czas trwania, Bóg (...) będzie wiecznym źródłem poznania”. Nie ma wątpliwości, że nasze serca przez całą wieczność będą pełne zdumienia, kiedy będziemy widzieć Boga, słuchać Go i uczyć się od Niego. Pomyśl, jak Duch Święty rozbudzał ciekawość Izraelitów i chrześcijan przez tysiąclecia. Wyobraź sobie, że każdy dzień z Bogiem będzie dla nas jak nowa *Biblia* - pełne informacji, jakich wcześniej nie mieliśmy, kiedy będziemy obserwować, jak Bóg działa dla swojego stworzenia i przekazuje mądrość w tysiącach różnych sytuacji. Będziemy pełni podziwu. Ale nie musimy czekać, by podziwiać Boga dopiero w niebie. Abraham Heschel napisał: „Nigdy w życiu nie prosiłem Boga o sukces, mądrość czy siłę. Prosiłem o podziw i On mi go dał”.

Skąd wiemy, że niebo będzie przekraczać nasze najśmielsze marzenia? Ponieważ zostaliśmy stworzeni w tym celu, by poznawać Boga i radować się Nim na wieki. Zatem skoro wiemy, że Bóg jest doskonałym Projektantem, nie musimy się martwić o nudę, apatię czy monotonię w naszym wiecznym życiu. C.S. Lewis napisał: „Bóg nas stworzył - wymyślił nas, jak człowiek wymyśla maszynę. Jeśli samochód jest zbudowany tak, by poruszał się napędzany benzyną, więc nie będzie pracował właściwie zasilany innym paliwem. Bóg zaprojektował nas tak, że to On jest naszym najważniejszym paliwem, które napędza naszego ducha”.

Pismo Święte

Możemy zakładać, że poczucie podziwu motywuje do uczenia się. Kiedy obserwujemy dzieci, często podziwowi towarzyszy usilne dociekanie. „O! Zobacz to! Jak to się stało?” albo: „Dlaczego to tak działa?”. Inną motywacją do uczenia się jest zagadka. Paweł uważał siebie za „szafarza tajemnic Bożych” (zob. 1 Kor 4,1). Kto nie chciałby usłyszeć i nauczyć się tego, co Bóg ma do powiedzenia?

Paweł kontynuuje przedstawiając pogląd, że kiedy Pan przyjdzie, wszystko stanie się jasne: „Przeto nie sądzicie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi zamysły serc” (1 Kor 4,5). W tym kontekście oferuje on ów pogląd jako obronę swojej służby. Choć Paweł używa tego poglądu w dość wąskim kontekście, werset ten można zastosować oczywiście do całego szeregu zjawisk, które obecnie nie w pełni rozumiemy. Już samo to, co znajduje się w naszym świecie, byłoby obiektem dociekań, nauki i odkrywania z upodobaniem przez całą wieczność. Jak zauważyliśmy, nieskończone plany, zamiary i charakter Boga będą nam dawać wciąż nowe okazje do uczenia się.

Innym werselem często przywoływanym w kontekście niewyobrażalnej chwały nieba jest 1 Kor 2,9: „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują”.

Ten werset przejmuje wielu pełnym uniesieniem oczekiwaniem na to, jak niesamowite będzie niebo. Jednak kontekst tego wersetu nie potwierdza poglądu, według którego (1) nikt nie widział tego, o czym jest mowa oraz (2) niebo jest rozumiane jako to, co Bóg przygotował. Po pierwsze, następane zdanie po tym wersecie mówi: „Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha”. Zatem to, czego nie widziano ani nie słyszano, zostało teraz objawione Pawłowi i innym przez Ducha Świętego. Czy jest tu mowa o tym, że Pawłowi ukazano niebo? Przypuszczalnie nie. Werset wcześniejszy mówi o „mądrości Boga tajemnej”. Ta tajemnica wiąże się z pierwszą myślą rozdziału, nawiązującą do „Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego”. Krótkie wyszukiwanie w listach Pawła wyrażenia „mądrość Boga” i słowa „tajemnica” pozwala zauważyć, co Paweł ma na myśli, pisząc o tym, czego „oko nie widziało i ucho nie słyszało”. Otóż ma na myśli ewangelię ukrzyżowanego Chrystusa i jej niepojęte efekty (Ef 1,9-10; Ef 3,3-6; Kol 1,26-27; Kol 4,3; Ef 3,10-11). Bardziej skontekstualizowane zrozumienie tego słynnego wersetu nie umniejsza nic chwale nieba. Świadczy raczej o chwale poznania Boga i Jego zamiarów ukazanych w Jezusie Chrystusie oraz mówi, że możemy doświadczyć tej chwały *już teraz* przez Ducha Świętego. Jest to nasze doświadczenie „nieba na ziemi”.

Część III: Zastosowanie

Gdyby możliwy był tylko jeden los, byłby on niezależny od wszystkiego, co czynimy. Ale *Biblia* wyraźnie mówi, że człowiek może wybrać jeden z dwóch rodzajów przeznaczenia (J 5,29). Musimy wybrać, a wybór nie zawsze jawi się jako łatwy. Świadome powielenie tego wyboru jest znakomitą sposobem rozpoczęcia każdego dnia. Zamiast sięgać po telefon, sprawdzać media społecznościowe i oglądać wiadomości, dlaczego nie mielibyśmy powiedzieć głośno, zanim wstaniemy z łóżka, to wszystko, co wybieramy jako wyznawcy Chrystusa. Możemy powiedzieć:

1. Dzisiaj wybieram życie z Bogiem.
2. Wybieram bycie uczniem Chrystusa i uczenie się od Niego wszystkiego, czego mogę się nauczyć.
3. Wybieram postrzeganie i traktowanie innych tak, jak Jezus traktował ludzi.
4. Wybieram satysfakcjonującą radość świętości ponad przemijające rozkosze grzechu.
5. Wybieram życie wieczne zamiast wiecznej śmierci.
6. Wybieram Jezusa i uczynienie mnie nowym stworzeniem w Nim.

Poproś uczestników lekcji, by zaproponowali więcej tego rodzaju zdań na początek dnia, zaczynających się od słowa „wybieram”.

Właściwie wszystko, co wiemy, wiemy dlatego, że się tego nauczyliśmy. Ten pogląd czyni edukację fundamentem życia. Od wiedzy potrzebnej do zawiązania sznurowadeł po zbawczą wiedzę ewangelii, edukacja obejmuje wszystko. Niebo jest niebem także dlatego, że nauka trwa tam wiecznie. Gdybyśmy w 100 lat mogli w pełni poznać Boga, to albo On nie byłby Bogiem, albo my bylibyśmy bogami - a jedno i drugie nie jest prawdą. Dzięki Bogu, jest On zarówno Dawcą, jak i obiektem ostatecznego cennego daru dla Jego stworzenia - daru wiecznej edukacji.